



Sygn. akt V CSK 272/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Paweł Grzegorzczak

SSN Agnieszka Piotrowska

w sprawie z powództwa „P.” Sp. z o.o. we W.

przeciwko Uniwersytetowi [...] we W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 11 października 2019 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego [...].

z dnia 20 grudnia 2017 r., sygn. akt I ACa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę
do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu
we [...]., pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 lutego 2017 r. Sąd Okręgowy we W. zasądził na rzecz „P.” spółki z o.o. we W. od Uniwersytetu [...] kwotę 14 559,89 zł tytułem bezpodstawnie naliczonej kary umownej za opóźnienie w wykonaniu robót budowlanych, oddalił natomiast powództwo o zapłatę kwoty 181 997,62 zł, o jaką pozwany obniżył wynagrodzenie, potrącając ją z wynagrodzenia jako karę umowną za niezasadne odstąpienie od umowy.

Z ustaleń wynika, że powódka jako wykonawca i pozwany jako inwestor zawarli w dniu 29 lipca 2011 r. umowę o roboty budowlane, w której określono termin ich zakończenia, wysokość wynagrodzenia, a także kary umowne za opóźnienie oraz za odstąpienie od umowy z przyczyn zależnych od jednej strony. Dostarczona powódce przez pozwanego dokumentacja projektowa zawierała braki, co było przyczyną wstrzymania robót przez powódkę. Sporządzono aneks do umowy, w którym oznaczony został nowy termin dostarczenia poprawionej dokumentacji projektowej oraz wykonania robót. Również ten termin nie został dotrzymany, bowiem w dalszym ciągu projekt zawierał braki. W dniu 29 listopada 2013 r. w związku z upływem terminu wykonania umowy sporządzono protokół odbioru robót, w którym stwierdzono, że nie zostały one zakończone. Powódka oświadczyła w nim, że nie miała możliwości ich wykonania w całości z uwagi na liczne braki i wady dokumentacji. Wskazała także, że nie zamierza kontynuować robót w takiej sytuacji. Kontynuowała jedynie umówione prace zabezpieczające.

W dniu 11 grudnia 2013 r. pozwana, jako zamawiająca, złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy, po uprzednim wezwaniu do kontynuowania robót i zastrzeżeniu rygору odstąpienia. Pismem z dnia 16 grudnia 2013 r. oświadczenie o odstąpieniu od umowy złożyła powódka, uzasadniając to brakiem współdziałania pozwanej. Oświadczenie to zostało poprzedzone wezwaniem do działań umożliwiających wznowienie prac, pod rygorem odstąpienia.

Sąd Okręgowy uznał, że skuteczne oświadczenie o odstąpieniu od umowy złożył pozwany, zaistniały bowiem wszystkie przesłanki uzasadniające taką decyzję. Doszło do rażącego naruszenia postanowień umowy na skutek zaprzestania jej wykonywania przez powódkę. Uzasadnione było zatem potrącenie kar umownych za odstąpienie z należnego powódce wynagrodzenia. Za bezzasadne natomiast

uznał Sąd potrącenie kar umownych za opóźnienie w wykonaniu robót, skoro zostało to spowodowane wadami dokumentacji projektowej dostarczonej przez zamawiającego pozwanego.

Sąd Apelacyjny, uwzględniając częściowo apelację powódki, wyrokiem z dnia 20 grudnia 2017 r. zmienił powyższy wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powódki dalszą kwotę 136 498,19 zł z ustawowymi odsetkami i oddalił apelację w pozostałej części. Sąd ten podzielił ustalenie, że zarówno pierwotna, jak i poprawiona dokumentacja projektowa dostarczona powódce zawierały wady, uniemożliwiające prawidłowe wykonanie robót, odmiennie natomiast ocenił zawarte w umowie postanowienie dotyczące prawa odstąpienia od umowy. Sąd ten uznał, że zastrzeżenie to nie zawiera wszystkich niezbędnych elementów, w szczególności zaś umowa nie określa terminu, w którym strony mogły skorzystać z prawa odstąpienia. W konsekwencji odstąpienie od umowy mogło nastąpić jedynie na podstawie ustawowych przesłanek określonych w art. 491 § 1 k.c., a te nie zostały dotrzymane.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie można powódce przypisać winy za opóźnienie w wykonaniu zobowiązania, wszelkie bowiem kłopoty z terminowym zakończeniem prac były wynikiem zachowania pozwanego, który nie dostarczył kompletnej i niewadliwej dokumentacji. Niezasadne było zatem obciążenie powódki karami umownymi za opóźnienie i odstąpienie przez pozwanego od umowy z tej przyczyny. Ziściły się natomiast ustawowe przesłanki odstąpienia od umowy przez powódkę, skoro to pozwany popadł w zwłokę w realizacji zobowiązania. Powódka może zatem skutecznie żądać kar umownych od pozwanego, jednak należy ich wysokość miarkować o połowę, bowiem zastrzeżona kara była wygórowana, a powódka nie poniosła szkody. Ostatecznie zatem Sąd Apelacyjny podwyższył zasądzoną na rzecz powódki kwotę o 134 498,19 zł z odsetkami.

Powyższy wyrok zaskarżył pozwany skargą kasacyjną opartą na obu podstawach określonych w art. 398³ § 1 k.p.c. W ramach podstawy naruszenia prawa materialnego zarzucił naruszenie art. 65 § 1 i art. 491 § 1 k.c., a w ramach drugiej podstawy – naruszenie art. 202 i 379 pkt 2 k.p.c., prowadzące do nieważności postępowania. W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W skardze kasacyjnej podniesiony został zarzut nieważności postępowania przed Sądem Apelacyjnym. Uzasadniając ten zarzut, skarżący powołał się na przyczynę nieważności określoną w art. 379 pkt 2 k.p.c., tj. na brak organu upoważnionego do reprezentowania powodowej spółki i brak należycie umocowanego pełnomocnika tej spółki. W podstawie kasacyjnej powołał się również, błędnie, na art. 202 k.p.c., chociaż niewątpliwie znaczenie ma naruszenie art. 202 k.s.h., zatem powołanie się na przepis kodeksu postępowania cywilnego należy uznać za oczywistą omyłkę. Skarżący zarzucił, że powodowa spółka nie miała zarządu, bowiem jedyny członek zarządu złożył rezygnację z tej funkcji i został wykreślony z Krajowego Rejestru Sądowego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego istniała rozbieżność poglądów odnośnie do tego, czy w skardze kasacyjnej można powołać się na przyczynę nieważności postępowania dotyczącą strony przeciwnej. W szeregu orzeczeniach uznawano, że tylko ta strona, której prawo do obrony zostało naruszone może powołać się na nieważność postępowania z tego powodu oraz tylko na korzyść tej strony taka przyczyna nieważności postępowania podlega rozważeniu z urzędu przez sąd drugiej instancji (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2011 r., II CSK 638/10 nie publ.). W orzecznictwie przeważa jednak pogląd przeciwny, przyjmuje się bowiem, że obie strony mogą powołać się na taką przyczynę, a nie tylko ta strona, której dotyczyło uchybienie. Dla uzasadnienia tego poglądu podnoszony jest argument, że rygory i sankcje procesowe ustanawiane są nie tylko dla ochrony konkretnych uprawnień i interesów stron; przestrzeganie rygorów ma wydźwięk ogólny, służy zarówno interesom stron, jak i interesowi wymiaru sprawiedliwości (por. m.in. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2008 r., IIICZP 154/07, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2004 r., IV CK 269/02 i z dnia 23 marca 2006 r., IV CSK 115/05, nie publ.). Sąd Najwyższy w obecnym składzie podziela stanowisko przyznające prawo powołania się na nieważność postępowania dotyczącą także strony przeciwnej.

Rozważając zatem twierdzenia skarżącego należy zwrócić uwagę na następujące kwestie. Skarżący powołał się na ogólnodostępne akta rejestrowe,

z których ma wynikać, że jedyny członek zarządu spółki „P.” złożył rezygnację z tej funkcji już w grudniu 2016 r. Fakt ten nie był ujawniony w postępowaniu apelacyjnym. Apelacja powoda została wniesiona w dniu 30 marca 2017 r. W aktach sprawy znajduje się odpis z Krajowego Rejestru Sądowego (KRS) z tego dnia i figuruje w nim wpis jednoosobowego zarządu w osobie B.K. (k. 834). Spółka zatem była w chwili wniesienia apelacji prawidłowo reprezentowana, nie było też podstaw do kwestionowania pełnomocnictwa ustanowionego radcy prawnego. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny nie miał podstaw do poddawania w wątpliwość ważności dokonywanych wówczas przez powodową spółkę czynności procesowych, a tym bardziej potrzeby zapoznawania się z aktami rejestrowymi. Rozprawa przed Sądem Apelacyjnym odbyła się w dniu 6 grudnia 2017 r., a wyrok ogłoszono w dniu 20 grudnia 2017 r. Z akt sprawy nie wynika, czy przed ogłoszeniem wyroku Sąd Apelacyjny zapoznał się z informacją z Krajowego Rejestru Sądowego; gdyby to uczynił, a możliwość taką przewiduje art. 68 § 2 k.p.c., dostrzegłby zmianę polegającą na wykreśleniu z dniem 17 listopada 2017 r. z rejestru jedynego członka zarządu. W dniu rozprawy i w dniu ogłoszenia wyroku spółka zatem nie posiadała organu uprawnionego do jej reprezentacji i nie zmienia tego faktu brak informacji ze strony obecnego na rozprawie pełnomocnika procesowego.

Sąd Apelacyjny powziął wiadomość o wykreśleniu jedynego członka zarządu już po wydaniu wyroku. Wdrożone zostało postępowanie określone w art. 69 k.p.c., w wyniku którego ustanowiono kuratora dla powodowej spółki. Te następne czynności nie sanują jednak uchybień procesowych, jakie miały miejsce przed uprawomocnieniem się wyroku.

Należy również zwrócić uwagę, że brak organu powołanego do reprezentowania w procesie strony będącej osobą prawną wpływa na ocenę prawidłowości umocowania pełnomocnika procesowego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że brak organu powołanego do reprezentowania strony stanowi przyczynę nieważności postępowania niezależnie od tego, czy w jej imieniu działał pełnomocnik (por. m.in. wyrok z dnia 7 listopada 2006 r., I CSK 224/06, nie publ.). Niewątpliwie jest, że należyte umocowanie pełnomocnika i jego zdolność do reprezentowania strony w procesie musi

występować cały czas, nie tylko w chwili udzielenia pełnomocnictwa. Brak należytego umocowania pełnomocnika strony prowadzi z mocy art. 379 pkt 2 k.p.c. do nieważności postępowania, jeżeli w konsekwencji tego braku doszło do istotnego naruszenia praw procesowych strony. U podstaw tego przepisu leży założenie przedstawicielstwa strony, rozumianego jako sposób prawidłowego powzięcia i wyrażenia przez stronę jej woli procesowej.

Zarzuty podniesione w skardze kasacyjnej mogą świadczyć o nieważności postępowania przed Sądem drugiej instancji, co prowadzi do konieczności uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Uchylając wyrok Sąd Najwyższy nie zniósł jednak postępowania, z uwagi na to, że w postępowaniu kasacyjnym złożono dowody na okoliczność bezskuteczności rezygnacji jedyne go członka zarządu. Twierdzenia te i dowody mają obalić domniemanie deklaratoryjnego wpisu informacji o braku osób wchodzących w skład zarządu. Sąd Najwyższy nie prowadzi jednak postępowania dowodowego, pozostawia zatem Sądowi drugiej instancji wyjaśnienie znaczenia domniemanie prawdziwości wpisu w rejestrze i skutków powoływania się na nieujawnione lub nieprawdziwe dane przez podmiot zobowiązany do zgłoszenia informacji, określonych w ustawie z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (t.j. Dz.U. 2019, poz. 1500). Z uwagi zaś na wagę zarzutów natury procesowej, zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego pozostają poza oceną kasacyjną, dokonać jej bowiem można jedynie na podstawie ustaleń poczynionych w postępowaniu pozbawionym wad mogących prowadzić do nieważności postępowania.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c.

